

Nie Na Darmo

Perfect

Zobaczyłem cię w hamaku
taką jaką Pan Bóg stworzył
słyszeć było oddech wiatru
gdy nad nami księżyc wschodził

To nie była randka w ciemno
coś ciągnęło nas ku sobie
gdy deszczowe lato przeszło
los połączył wodę z ogniem

Nie na darmo
Nie na darmo
Nie na darmo
Nie na darmo

Dni jak pogo nieprzytomne
dzikich pragnień potok spływał
tam gdzie postawiłem stopę
nowy ląd się nam odkrywał

Wspólna kąpiel w tanim winie
akrobacje w cudzym quadzie
trawa która poszła z dymem
na koncercie Floydów w Pradze

Nie na darmo
Nie na darmo
Nie na darmo
Nie na darmo

Widziałem jak świat cały otwiera się
jakbym do niego miał klucz
nie było rzeczy której nie mogłem mieć
dopóki ze mną byłaś tu

(solo)

Bez hamulców ostra jazda
musi się tragicznie skończyć
wszyscy mówią - „To nieprawda!
Przecież byli nierozłączni!”

Nie na darmo
Nie na darmo
niebo zsyła sen na jawie
Nie na darmo
Nie na darmo
chwila mija i po sprawie